

Arthur właśnie zagrał "Różaniec". W całym pokoju rozbrzmiewał aplauz. Zdecydowałem, że będzie to idealny moment na mój debiut muzyczny. Ku zdziwieniu wszystkich moich przyjaciół pewny siebie podszedłem do pianina i usiadłem.

„Jack znowu świruje,” ktoś zachichotał. Tłum zaczął się śmiać. Wszyscy byli pewni, że nie potrafiłem zagrać ani jednej nuty.

„Czy on w ogóle potrafi grać?” Usłyszałem, jak jedna z dziewczyn szepcze do Arthura.

„Na Boga, nie!” Oznajmił Arthur. „W życiu nie zagrał żadnej nuty... Ale patrz na niego. To będzie dobre.”

Zdecydowałem wycisnąć z sytuacji wszystkie soki. Z udawaną godnością wyciągnąłem jedwabną chusteczkę i lekko wyczyściłem klawisze. Potem wstałem i zakręciłem stołkiem od pianina, tak jak naśladowca Paderewskiego w wodewilu, którego kiedyś oglądałem.

„Jak myślicie, ładnie to wykonał?” zawołał głos z boku pokoju.

„Ja chyba zaraz wykonam egzekucję!” ktoś odpowiedział, a tłum aż ryczał ze śmiechu.

Potem zacząłem grać

Natychmiast pokój wypełniła cisza. Śmiech na ustach gości zniknął, jakby byli pod jakimś urokiem. Zagrałem pierwsze wersy nieśmiertelnego Liebestraume Liszta. Słyszałem westchnienia podziwu. Moi przyjaciele siedzieli bez dechu – pod działaniem zaklęcia.

Wciąż grałem, a w czasie gry zapomniałem ludzi wokół mnie. Zapomniałem godziny, siedzących bez dechu słuchaczy. Mały świat, w którym żyłem zaczął znikać – wydawał się blednąć – był nierzeczywisty. Tylko muzyka była rzeczywista. Tylko muzyka i wizje, jakie mi przyniosła. Wizje tak piękne i zmienne jak chmury na wietrze i blask księżyca, które dawno temu inspirowały mistrza kompozytora. Wydawało się, jakby to właśnie mistrz muzyki

przemawiał do mnie – przemawiał przez muzykę – nie w słowach, ale w dźwiękach. Nie w zdaniach, a wyrefinowanych melodiach.

Kiedy ostatnie nuty Liebestraume zniknęły, pokój ponownie zabrzmiał nagłym aplauzem. Zauważyłem, że otaczają mnie podekscytowane twarze. Ale moi przyjaciele się cieszyli! Mężczyźni ściskali moją rękę – entuzjastycznie gratulowali – klepali mnie po plecach w entuzjazmie (...)